

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **D.D.**

skazanego z art. 190 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 12 kwietnia 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt IX Ka [...] /17,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. akt II K [...] /17

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić na rzecz adw. M.K., jako obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 442, 80 zł (słownie czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), obejmującą już należny podatek VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 12 października 2017 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 11 lipca 2017 r., wniósł obrońca skazanego. Podniósł w niej zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.

1) obrazę przepisu art. 433 § 2 k.p.k., polegającą na nienależytym rozważeniu przez Sąd Okręgowy zarzutów apelacji obrońcy dotyczących obrazu przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, przez co doszło do nieprawidłowej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w T. i zaakceptowania orzeczenia obarczonego uchybieniami, które przeniknęły do postępowania odwoławczego,

2) obrazę przepisu art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii i psychologii na okoliczność skłonności pokrzywdzonej D.C. do konfabulacji bądź innego rodzaju zaburzeń czynności psychicznych, w sytuacji, gdy wnioski obrońcy o powołanie biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa wskazywały na wątpliwości co do wiarygodności relacji pokrzywdzonej,

3) obrazę przepisu art. 185 k.p.k. poprzez przyjęcie, że pokrzywdzona nie miała możliwości uchylenia się od obowiązku złożenia zeznań, w sytuacji, gdy jako była konkubina oskarżonego, miała możliwość złożenia wniosku o zwolnienie jej od złożenia zeznania lub odpowiedzi na poszczególne pytania.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów obrony udzielonej skazanemu z urzędu.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja może być wniesiona jedynie z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego, ale rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny, a nie jakikolwiek, wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, od którego to orzeczenia skarga ta przysługuje. To rolą skarżącego jest przy tym wykazanie, że doszło do podnoszonego przez niego naruszenia prawa w rzeczywistości i że mogło choćby mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Wprawdzie autor kasacji w niniejszej sprawie sformułował względem wyroku Sądu odwoławczego zarzuty rażących naruszeń prawa procesowego, to jednak nie mogły one przynieść zakładanego przez niego rezultatu.

Skarżący kwestionuje sposób ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do zarzutów obrazy art. 7 w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Zapoznanie się jednak z pisemnymi wywodami tego Sądu dowodzi, że miał on na uwadze każdy zarzut apelacji i rozpoznał je wszystkie należycie, przedstawiając własną i obszerną argumentację. Wykazał w ten sposób, że wniesiony środek odwoławczy nie zasługiwał na uwzględnienie. Wywody kasacji mają zaś jedynie polemiczny charakter.

Argumenty podniesione na poparcie stawianego zarzutu przekonywać nie mogą. Kwestie te były już zresztą przeanalizowane w wyroku Sądu pierwszej instancji, co słusznie zaaprobowano w wyniku kontroli odwoławczej.

I tak Sąd odwoławczy (k. 555-555v) zasadnie wskazał, że okoliczność wyznania przez pokrzywdzoną uczucia skazanemu oraz to, że mogła ona opuścić mieszkanie z uwagi na to, iż w drzwiach znajdował się klucz, nie podważa jeszcze prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Dobrowolnemu przebywaniu w mieszkaniu pokrzywdzonej przeczą bowiem jej zeznania, depozycje P.Z. i matki pokrzywdzonej oraz interweniujących funkcjonariuszy Policji. Pokrzywdzona wskazała przecież, że wobec postawy oskarżonego jej opór nie miał sensu, w trakcie zaś stosunku płciowego, gdy opierała się, to była podduszana aż do utraty przytomności. W świetle tych dowodów, nie może budzić wątpliwości, że pokrzywdzona przebywała w mieszkaniu wbrew swojej woli, wyraźnie ujawniała brak zgody na stosunki seksualne i podejmowała próby zmiany sytuacji, w jakiej się znalazła. Słusznie więc konstatuje Sąd Okręgowy, że okoliczność, iż pokrzywdzona w pewien sposób podporządkowała się oskarżonemu, wykonując m.in. z jego polecenia telefon do jego obrońcy, nie szarpiąc się zaś z nim, było zrozumiałe w sytuacji, w jakiej się znalazła. Znamienne w tej kwestii są zeznania pokrzywdzonej, która stwierdziła, że: „Ja zadzwoniłam do tego adwokata bo się bałam oskarżonego, byłam zamknięta w tym mieszkaniu i co miałam zrobić. Ja nie mogłam adwokatowi powiedzieć, że ma wezwać policję że coś złego dzieje się w domu bo oskarżony był obok mnie i wszystko słyszał” (k. 369). Depozycje te są tym bardziej wiarygodne, że telefon do adwokata nastąpił już po dokonaniu zgwałceń pokrzywdzonej z wykorzystaniem siły fizycznej. Wskazane tu okoliczności zupełnie w kasacji pomija skarżący. Jego

uwagi zawarte w uzasadnieniu skargi są niczym innym jak bezzasadną polemiką z wywodami Sądów. Dlatego też zarzut pierwszy kasacji jest oczywiście bezzasadny.

Nie może przekonywać również drugi zarzut tej skargi. W kwestii oddalenia wniosków dowodowych wypowiedział się już bowiem Sąd odwoławczy na rozprawie apelacyjnej, jak i w uzasadnieniu swego wyroku. Wywodów tych skarżący w kasacji skutecznie nie podważył. Okoliczność, że klucze od mieszkania znajdowały się w zamku, jak i fakt, iż pokrzywdzona w rozmowie z adwokatem nie zwróciła się o pomoc, w żadnym razie z oczywistych względów nie świadczą o potrzebie powołania biegłych lekarzy psychiatrów czy psychologa celem wydania opinii w kwestii wiarygodności pokrzywdzonej, jak sobie tego życzy skarżący. Sąd Okręgowy słusznie wskazywał już, że wersja podawana przez pokrzywdzoną nie była zmienna (k. 552v-553), oraz że brak było podstaw uzasadniających twierdzenie, że D.C. cierpi na jakiegokolwiek zaburzenia czynności psychicznych, które mogłyby uzasadniać bądź to brak zdolności spostrzegania i zapamiętywania zdarzeń, bądź wypełnianie luk pamięci konfabulacją; na takie okoliczności nie wskazywał ani obrońca, ani oskarżony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i obrońca w apelacji (k. 553v-554). Jako wyłącznie polemiczny ocenić więc należy drugi zarzut kasacji.

Zarzut trzeci natomiast również jest niezasadny, abstrahując nawet od tego, że nie wskazano, jak ewentualne uchybienie art. 185 k.p.k. mogło w istotny sposób wpłynąć na treść wyroku Sądu odwoławczego. Z protokołu rozprawy głównej z dnia 12 kwietnia 2017 r. wynika natomiast, że świadkowie zostali pouczeni m.in. o uprawnieniu z art. 185 k.p.k. (k. 368v od góry). Pokrzywdzona z tego uprawnienia jednak nie skorzystała, oświadczając jedynie, że chce zeznawać pod nieobecność oskarżonego (k. 368v). Skoro tak, to zobligowana była do złożenia zeznań. Zresztą trudno byłoby uznać, że pokrzywdzona pozostawała wówczas z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym.

Wszystkie te uwagi świadczą o tym, że wniesiona kasacja okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Najwyższy uwzględnił nadto wniosek obrońcy z urzędu i zasądził mu stosowne wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji w niniejszej sprawie.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w postanowieniu.

at